

Edyta Górniak, Dumka na dwa serca (ft. Mietek S

Mój sokole chmurnooki
Pytaj o mnie gór wysokich
Pytaj o mnie lasów mądrych
I uwolnij mnie

Mój sokole, mój przejrzysty
Pytaj o mnie nurtów bystrych
Pytaj o mnie kwiatów polnych
I uwolnij mnie, mój miły...

Jak mam pytać gwiazd w niebiosach?
Są zazdrosne o Twój posąg:
O miłości cztery skrzynie
I o dobroć Twą
Mój miły...

Jak mam pytać innych kobiet?
Serce me odkryją w Tobie
I choć wiedzą, nie powiedzą
Nie odnajdę Cię

Mój sokole gromowładny
Pytaj o mnie stepów sławnych
Pytaj tych burzanów wonnych
I uwolnij mnie

Przez kurhany spopielale
Przez chutory w ogniu całe
Snu już nie znam, step odmierzam
By odnaleźć Cię
Mój miły...

Jakże pytać mam księżycyca?
On się kocha w Twych źrenicach
Słońce zgoni, step zasłoni
Nie odnajdę Cię
Mój miły...

Jakże pytać mam Kozaka?
Co na miłość chorą zapadł
On by z żalu świat podpalił
Gdyby stracił Cię...
Mnie...

Jakże pytać mam księżycyca?
On się kocha w Twych źrenicach
Słońce zgoni, step zasłoni
Nie odnajdziesz mnie

My wpatrzeni, zasłuchani
Tak współcześni aż do granic
W ciemnym kinie, po kryjomu
Ocieramy łzę